

Sygn. akt VI Gz 227/17

POSTANOWIENIE

Dnia 24 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział VI Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Małgorzata Bartczak – Sobierajska

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2017 r. w Toruniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. w T.

przeciwko (...) sp. z o.o. w O.

o zapłatę

na skutek zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 25 września 2017r., sygn. akt V GNC 1994/17

postanawia

oddalić zażalenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy oddalił wniosek pozwanego o zwolnienie od kosztów sądowych uznając, że pozwany powiada majątek, który można spieniężyć również poprzez najem i uzyskane środki przeznaczyć na koszty sądowe. Powołując się na orzecznictwo innych sądów, Sąd ten wskazał także, iż nie ma podstaw do zwolnienia od kosztów sądowych skoro pozwany regulował i w dalszym ciągu reguluje inne zobowiązania.

Na powyższe postanowienie pozwany złożył zażalenie, zaskarżając je w całości. W zażaleniu skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów w oparciu o z góry założoną tezę, że przedsiębiorca powinien uwzględniać konieczność posiadania środków na prowadzenie procesów sądowych, a instytucja zwolnienia od kosztów sądowych nie służy podtrzymywaniu działalności przedsiębiorstwa przynoszącego stratę. Skarżący zarzucił także błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na uznaniu, iż powód (powinno być pozwany) posiada majątek, który może spieniężyć i uzyskane środki przeznaczyć na poniesienie kosztów sądowych.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i zwolnienie go od kosztów sądowych w zakresie opłaty od zarzutów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie jest bezzasadne.

Wbrew skarżącemu Sąd meriti nie naruszył przepisów postępowania poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów określonej w art. 233 k.p.c. Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego; jedynie tego rodzaju uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające

przekonanie o innej, niż przyjął Sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu (zob. wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, Lex nr 172176; wyrok SA w Poznaniu z dnia 27 kwietnia 2006 r., sygn. akt I ACa 1303/05, LEX nr 214251). Zarzuty skarżącego stanowią tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu.

Orzecznictwo sądowe przyjmuje, że przedsiębiorca w procedurze planowania wydatków związanych z prowadzoną działalnością winien zagwarantować sobie środki służące nie tylko czynnemu dochodzeniu roszczeń, ale również obronie przeciwko ewentualnym żądaniom do niego kierowanym, a strona, która realizuje swoje zobowiązania w ten sposób, że wyzbywa się zdolności do zapłaty kosztów sądowych, preferencyjnie traktując inne zobowiązania, nie może skutecznie zarzucać, że odmowa zwolnienia od kosztów narusza jej prawa do sądu.

W świetle tych argumentów zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest oczywiście chybiony. Fakt istnienia zobowiązań nie podważa poprawności tego wniosku. Sąd odwoławczy podziela ustalenia Sądu a quo w całej rozciągłości, czyniąc je własnymi, bez potrzeby ponownego ich przywoływania.

Skarżący w zażaleniu wskazał m.in., że znajduje się w przejściowych trudnościach finansowych, jednakże jego działania naprawcze zmierzają do wyprowadzenia Spółki z kłopotów finansowych. Dowodem na powyższe jest osiągnięcie niewielkiego zysku bilansowego za 2016 r. w kwocie 19.637,86 zł.

Należy zwrócić uwagę, iż przedmiotowa wierzytelność stała się wymagalna 30 maja 2015 r., zatem skoro pozwany nie spłacił nawet części roszczenia powoda, to powinien liczyć się z możliwością dochodzenia tej należności na drodze sądowej. W następnym roku sytuacja finansowa pozwanego uległa już poprawie i miał on możliwości poczynienia niezbędnych oszczędności na pokrycie ewentualnych kosztów sądowych. Słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, że koszty sądowe nie są mniej uprzywilejowane niż inne koszty działalności gospodarczej. Zatem, nie ma podstaw w przypadku pozwanego, aby jego działalność gospodarcza, była finansowana ze środków Skarbu Państwa.

Podkreślenia wymaga, że Sąd brał pod uwagę informacje o stanie finansowym wnioskodawcy na chwilę zgłoszenia przedmiotowego wniosku. Te zaś, jak wyżej wskazano, nie uzasadniają zastosowania względem pozwanego zwolnienia od kosztów sądowych. w oparciu o art. 103 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. W ocenie Sądu Okręgowego bez znaczenia pozostaje przy tym fakt, że majątek pozwanego jest przedmiotem licznych obciążeń egzekucyjnych, albowiem sytuacja taka jest wyłącznie konsekwencją takiej, a nie innej strategii gospodarczej pozwanej Spółki jako przedsiębiorcy, co nie uzasadnia w żadnym razie przedkładania jego zobowiązań względem kontrahentów przed zobowiązania o charakterze publicznoprawnym, w tym wynikające z konieczności ponoszenia kosztów sądowych.

Zwolnienie od kosztów sądowych jest przywilejem dla najuboższych i nie służy finansowaniu działalności przedsiębiorców. Uwzględnienie wniosku pozwanej Spółki odniosłoby właśnie taki rezultat. Pozwany, pomimo wykazania strat wynikających z działalności gospodarczej, jak też pomimo zobowiązań względem innych podmiotów, nadal kontynuuje działalność gospodarczą.

Faktem jest, że działalność spółki przynosiła straty, nie oznacza to jednak, iż pozwany nie posiada środków finansowych na pokrycie opłaty sądowej od zarzutów w kwocie 1.476,00 zł. Pozwany posiadał bowiem środki na rachunku bankowym przekraczające kilkakrotnie wysokość opłaty od zarzutów.

Słusznie Sąd meriti zauważył też, iż pozwany, pomimo podnoszonej przez niego trudnej sytuacji finansowej, nie zgłosił wniosku o upadłość, co oznacza, że nie jest niewypłacalny. Skoro strona wykazuje stratę i nie podejmuje działań zmierzających do uzdrowienia sytuacji finansowej lub nie składa wniosku o ogłoszenie upadłości, to widocznie opłaca się jej prowadzić działalność gospodarczą w taki właśnie sposób (por. post. SA w G. z 24.3.2005 r. I Acz 572/05).

Pozwany nie wykazał także, że pokrycie kosztów sądowych nie może się odbyć w drodze zobowiązania wspólników spółki do wniesienia dopłat (por. postanowienie S.A. w G. z dnia 29.6.2001 r. sygn. akt I ACz 632/01).

Reasumując, przedsiębiorcy powinni być przygotowani do ponoszenia takich kosztów jak prowadzenie procesów sądowych, jest to praktycznie nieodłącznym elementem działalności gospodarczej i stanowi element właściwego zarządzania. Pozwany jest przedsiębiorcą i powinien rozdysonować posiadane środki pieniężne mając też na uwadze koszty procesów toczących się z jego udziałem i nie traktować preferencyjnie innych należności.

Mając na uwadze wyżej przedstawione argumenty oraz wysokość należnej opłaty należało stwierdzić, że zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy zasadnie oddalił wniosek pozwanego o zwolnienie od kosztów sądowych.

W rezultacie zażalenie jako bezzasadne podlegało oddaleniu (art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.).

z/

1. (...),

2. (...),

3. po(...)

T. 24.11.2017 r.